

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tyl
ko w języku polskim.
Ogłoszenia przyjmuje się w Ad
ministracji „Kurjera Litewskie
go”, prospekt 8-to Jerski Nr. 2

CENY OGŁOSZEŃ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt S-to Jerski № 28.
Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrytka pocztowa № 96.
Telefon № 129, telefon drukarni № 685.
Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1.
Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

Nagłoszenie za wiersz petitiowy w tekiecie 1 rub.
 Ogłoszenie na 1-iej stronie za wiersz petitiowy lub jego miejsce 60 kop.
 Ogłoszenie na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rub.
 Reklamy za wiersz petitiowy lub jego miejsce 60 kop.
 Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 30 k. w tekiecie 30 k.
 3 k. 10 k. Ław. wiersz. Zawiniadomienia do 1 wiersz. 5 rub.
 Ogłoszenia swydzajace 1 rub. lub 10 k.
 Drobnie ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop. najniżej 10 kop.
 Delogowanie prospektów do „Kurjera” 1 rub. od tyżnied. oprocz opł. poczt.

6

Dostawa artykułów żywności do miast.

Ludzie powychodzili ze swych chat, rozkoszując się jasnymi promieniami słońca, brudne dzieciaki w dzurawych koszulach wesoło pobrykiwały około naszego pociągu z wołaniem:

— Panie, daj groszy!

Na rolnach orka... W jarmach przeważnie widać krowy, gdzieś zaledwie można dostrzec konia.

Śladów wojny tu nigdzie nie widać. Przez tę szczęśliwą dolinę nie przeszedł orkan wojny, tu widziało tylko spokojne przemarsze wojsk armii ze sobą walczących.

Za stacją „Lubienie” już spotykamy częściej głębokie rowy szanów i ślady zagrożeń drutowych, a od czasu do czasu krzyże na wyniosłych mogiłach bratnich.

Wszystkie zapelnione wojskiem, często spotkać można szarą kolumnę pędzących jeńców, a wszędzie widać nieskończoną, zła się, ciągłą taborów wojennych.

Blżej ku miasteczku Skole miejscowość staje się czarująca. Rozpoczyna się panowanie majestatycznych Karpat, odkrytych na zboczach ciemno - smaragdowym płaszczem lasów jodlowych, zdobnych na szczytach w srebrzyste korony śniegów.

Skole, to małe miasteczko, otoczone dookoła gorami. Jest całe i nieuszkodzone. Oszczędziły go pociągi działowe, ale życia w nim ani śladu — pustka — jakby wymarło.

Na dworcu bardzo wyraźnie, jakby tuż obok, niedaleko, słychać grzmot wystrzałów armatnich.

— Gdzie strzelają?

— Pod Koziołką.

To znaczy o wójt pętniście...

Podchodzi do pociągu sanitarnego i pytam jednego z rannych.

— Gdzie otrzymaliście ranę?

— Pod Koziołką!

Do gromadki wieśniaków zbliżają się żołnierze i barwnie ubrani kobiety, stojącym bezzadnie z dziećmi na rękach, dają bochenki chleba.

— Skąd jesteście? pytam wieśniaków.

— Z Koziołki!

— Szukamy zarobku! dorzucili któryś z gromady.

— Dlaczego was wypędzono?

— Tam strzelają...

Strzelają tam przecież już od dwóch miesięcy, ale oni wieśniacy ciągle trzymali się swej strzechy.

— Wściekniecie pod ogniem strzałów!

— A wiesz ocalał!

— Zburzona zupełnie!

Gdy pociąg podał na jeden koniec wsi, mieszkańcy przechodzili na koniec drugi. Gdy zaś cała wieś

znalazła się w promieniu strzałów, szli w pole, gdzie szukali schronienia w dołach, uciekali do wsi sąsiednich, aby na noc powrócić znów, bądź co bądź do swej Koziołki.

Trzymali się w pobliżu wojska, bo wojsko ich karmiło, gdyż inaczej pomieriliby z głodu.

Bardzo ich wielu pociąki nieprzyjacielskie pozabijały i bardzo wielu poraniły.

Z miasteczka Skole do Koziołki jedzie się wązkotorówką, którą żyd węgierski, właściciel tartaków wybudował dla przewozu drzewa. Linja ciągnie się przez ponurą szczylinę górską, pełną półmroku.

Omszale olbrzymie góry przylatują swymi cielskami małeńkie wagoniki podjazdówki.

Pociąg ciągle się posuwa pod występami skał, z których gdyby się jeden oberwał zniszczyłby cały i pokrył na wieki swym ogromem.

Echa wystrzałów armatnich stają się coraz wyraźniejsze, coraz ostrzejsze, a w końcu łączą się w jeden grzmot, rozbijający się pomiędzy ścianami szczyliny.

Ziemia zdaje się drżeć... Wyobraźnia tworzy jakieś odgłosy odłamów skał spadających w przepaść, jakieś krzyki rozpaczliwa.

Strach człowieka ogarnia w tej pustej, ponurej szczylinie karpaci.

Pociąg staje... Jakkolwiek linja toru ciągnie się dalej, pociąg już dalej iść nie może.

Wdzieramy się na górę po złożach skał i wkrótce odłania się przed nami obraz walki baterijnej...

— Co tam? — zapytuje.

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

— To Koziołka!

Z FRONTU WSCHODNIEGO. PETROGRAD. (AP.) Komunikat sztabu Wodza Naczelnego z dn. 4 (17) bm.:

W d. 2 (15) i od rana 3 (16) bm. walki w rejonie szawelskim w dalszym ciągu rozwijały się dla nas zupełnie pomyślnie.

Wojska nasze, przeprowadzając się przez Dubisę, zaatakowały Niemców, przyczem zajęły okopy i zdobyły 8 armat oraz wzięły do niewoli kilkuset jeńców.

Pomiedzy Pilicą i górnym biegiem Wisły, kolumny nieprzyjacielskie postępowaly za wojskami naszymi, przechodzącymi na nowy front.

Pod Gielniowem, Ruskim Brodem i Suchedniowem zadaliśmy naszym kontratakami silne straty awangardom nieprzyjacielskim.

W rejonie pomiedzy Wierzbniakiem a Opatowem, jak również na południe od ostatniego, wojska nasze w d. 3 (16) bm. energicznie ofensywnie odrzuciły przód kolumn nieprzyjacielskich w głąb przeszło 10 wiorst.

Na Sanie silny ogień nieprzyjacielski od ujścia Wisłoki do Przemyśla.

W kierunku ku Strzyżowi i Dolinie nieprzyjacieli ponosząc wielkie straty dokonywał bez powodzenia ataków przeciwko nowo zajętemu przez nas rozłokowaniu. Przytem również zwiększiliśmy do niewoli kilkuset jeńców.

Na Prucie w d. 2 (15) bm. nieprzyjacieli dokonywał od Delatyna i Kolomyi powrotnych ataków zwartymi kolumnami, które pomyślnie przez nas zostały odparte. Znów zdobyliśmy 4 haubice ciężkie i przetrzymaliśmy przez Prut nasza oddziały przeludnie.

Petrograd. (AP.) 4 (17) bm. Pomimo że nieprzyjacieli w rejonie szawelskim skoncentrował znaczną ilość wojsk wszelkich rodzajów broni, po zupełnym niepowodzeniu ataków dwóch dywizji, przedsięwziętych w d. 1 (14) bm., Niemcy przeszli do wyraźnego obronnego sposobu akcji. Stwierdziliśmy nad rzeką Dubisą pułki nieprzyjacielskie przerzucone znów na nasz front. W ten sposób zamysły nieprzyjaciela miały widocznie na celu, ażeby przerzucić na nasz front bardzo dużą ilość wojsk z Francji i Belgii, kierując je do Galicji i do Kurlandji, przyczem na front nasz przewożone były całe korpusy, jak również pojedyncze dywizje zebrane z różnych pułków. Należy mniemać, że wobec wzmożonej działalności bojowej na froncie francuskim nieprzyjacielowi nie udało się rozwinąć jak zamierzał przewozić wojska, który jednak w kwietniu był bardzo poważny. Obecnie na froncie naszym pojawił się pułk saski, bawarskie i widocznie wszystkie pruskie gwardji pieszej. Gwardja pruska podczas walk w Galicji Zachodniej, podczas szturm na nasze pozycje umocnione, poniosła bardzo ciężkie straty.

WOJNA Z TURCJĄ. PETROGRAD. (AP.) Komunikat sztabu armji kaukaskiej z d. 4 (17) b. m.:

W d. 2 (15) bm. w kierunku nadmorskim zwykła wymiana strzałów. Z pod Dilmanu turcy odparli na południe i południowo-zachód. Wojska nasze ścigając przeciwnika zajęły przełęcz Chanesurska. Na innych kierunkach bez zmian.

ZATWIERDZENIE UMOWY. Petrograd. (AP.) 4 (17) bm. Ogłoszono o zatwierdzeniu umowy pomiedzy Kosią i Stanami Zjednoczonymi w sprawie połobnego załatwienia nieporozumień.

ZE LWOWA. Lwów. (AP.) 4 (17) bm. Napływ uciekinierów z okolic Karpat i Lemkowszczyzny ustał. Ogółem przybyło około 12 tysięcy przeważnie starców, kobiet i dzieci. Uciekinierami zajęły się komitety dobroczynny i miejscowy oddział wszechrosyjskiego związku ziemskiego. Na ulicach Lwowa wznowił się masowy ruch jeńców. Wczoraj przeszła partja wziętych do niewoli austriaków w rejonie Jarosławia. I Przeniosła w liczbie około 5 tysięcy. Wczorajse pojawienie się nad Lwowem aeroplanu niemieckiego nie wywołało trwogi wśród mieszkańców. Dziś ulice pełne ludności. Życie miasta toczy się normalnie.

Z NIEMIEC. Sztokholm. (AP.) Z Berlina donoszą, że gazeta „Post” została zamknięta aż do nowego rozporządzenia za artykuł „Papież i Włochy”.

W postanowieniu o zamknięciu zaznaczono, że wszelkie komentowanie celów wojny i warunków pokoju winny być przed wydrukowaniem przedstawiane do cenzury wojennej. Artykuł wspomniany napisał przywódca konserwatystów niezależnych, baron Sedlitz.

W Berlinie ogłoszono rozporządzenie o sekwestrze zapasów gum na kół i wszelkich rodzajów rur gumowych oraz innych wyrobów gumowych. Za ukrycie tych przedmiotów przewidziano karę pół roku więzienia lub 10 tysięcy marek.

NOWY POBÓR W AUSTRII. Sztokholm. (AP.) 4 (17) bm. Z Wiednia donoszą, że landzturniści austriacki z roku 1895, którzy nie odbywali ćwiczeń szeregowych, jak również urodzeni od 1873 do 1877 r., powołani zostali na termin 2 (15) czerwca do służby.

NA MORZACH. Sztokholm. (AP.) 4 (17) bm. Niemcy zaarrestowali i odprowadzili do Szczecina parowiec szwedzki „Vicanda” z ładunkiem kawy przeznaczonym do Finlandji.

Z DANII. Kopenhaga. (AP.) Wszyscy naczelni redaktorowie gazet wezwani zostali na zgrupowanie, mające się odbyć w ministerjum spraw zagranicznych. Powodem wezwania są artykuły gazet duńskich o zatopieniu „Lusitani”, z powodu których w prasie niemieckiej coraz częściej zaczęto pisać o antyniemieckich prądach w Danji.

Z FRONTU ZACHODNIEGO. Londyn. (AP.) 4 (17) bm. Feldmarszałek French donosi: Pomyślnym atakiem, dokonanym przez armję pierwszą pomiedzy Richebour, Lavos i Vest Hubert przetrwalimy linję frontu niemieckiego na rozciągłości dwóch mil.

Atak rozpoczęliśmy o północy na południe od Richebour i Lavos, gdzie wojska nasze stopniowo zajęły dwie linie szanów na szerokości 18 jardów. Dalej ku południowi był dokonany drugi atak, dzięki któremu zajęliśmy 1,200 jardów szanów i rozszerzyliśmy nasze powodzenie 600 jardów w kierunku południowym. Po ostrzeleniu z armat szanów niemieckich, przeszliśmy na drogę ku Vest Hubert i pomyślnie się jedną milę w głąb linii niemieckich. Trwająca w dalszym ciągu bitwa składa się dla nas pomyślnie. Pod Ypres panuje od 48 godzin cisza.

FORMALNOŚCI PASZPORTOWE. Saloniki. (AP.) Rosyjski konsulat generalny donosi, w celu poinformowania osób udających się do Włoch, że konsul włoski w Salonikach odmawia wizowania paszportów, które nie zostały wydane w Salonikach, wobec czego paszporty winny być zawizowane przez konsulat tego miasta lub okręgu, gdzie zostały wydane przez władze rosyjskie. Należy również mieć na względzie, że parowiec włoskie nie przyjmują na pokład pasażerów bez wizy włoskiej paszportów.

ZAMIESZKI W PORTUGALII. Lizbona. (AP.) 3 (16) bm. Podczas zamieszek rewolucjonistów zawiadneli miastem, w rękach wojsk rządowych pozostały wzgórzka okoliczne. Komunikacje kolejowa i telegraficzna zostały przerwane. Niektórzy przedstawiciele państw obcych prosili swe rządy o przysłanie krawców i lekarzy do celów orby cudzoziemców. Nowy rząd przywrócił porządek w mieście. Magas tworzy nowy rząd demokratyczny.

NAPASZ ZEPELINA. Londyn. (AP.) W d. 4 (17) bm. o g. 2 rano zeppelin rzucił około 4 bomb w Ramsgate. Trzy osoby zostały ranione.

Z JAPONII. Tokio. (AP.) Na przesłuchaniu w sądzie wybrany został Suda, przywódca stronnictwa „dozokai”.

Na szerokim świecie.

Handel Argentyny. Podczas wyjazdu Niedawno ogłoszono wyniki jarmaru dyktacji urzędu statystycznego Argentyny, według którego wartość dowozu do Argentyny w r. 1914 wynosiła ogółem 1,200 mil. kor., w r. 1913, w r. 1912, w r. 1911, w r. 1910, w r. 1909, w r. 1908, w r. 1907, w r. 1906, w r. 1905, w r. 1904, w r. 1903, w r. 1902, w r. 1901, w r. 1900, w r. 1899, w r. 1898, w r. 1897, w r. 1896, w r. 1895, w r. 1894, w r. 1893, w r. 1892, w r. 1891, w r. 1890, w r. 1889, w r. 1888, w r. 1887, w r. 1886, w r. 1885, w r. 1884, w r. 1883, w r. 1882, w r. 1881, w r. 1880, w r. 1879, w r. 1878, w r. 1877, w r. 1876, w r. 1875, w r. 1874, w r. 1873, w r. 1872, w r. 1871, w r. 1870, w r. 1869, w r. 1868, w r. 1867, w r. 1866, w r. 1865, w r. 1864, w r. 1863, w r. 1862, w r. 1861, w r. 1860, w r. 1859, w r. 1858, w r. 1857, w r. 1856, w r. 1855, w r. 1854, w r. 1853, w r. 1852, w r. 1851, w r. 1850, w r. 1849, w r. 1848, w r. 1847, w r. 1846, w r. 1845, w r. 1844, w r. 1843, w r. 1842, w r. 1841, w r. 1840, w r. 1839, w r. 1838, w r. 1837, w r. 1836, w r. 1835, w r. 1834, w r. 1833, w r. 1832, w r. 1831, w r. 1830, w r. 1829, w r. 1828, w r. 1827, w r. 1826, w r. 1825, w r. 1824, w r. 1823, w r. 1822, w r. 1821, w r. 1820, w r. 1819, w r. 1818, w r. 1817, w r. 1816, w r. 1815, w r. 1814, w r. 1813, w r. 1812, w r. 1811, w r. 1810, w r. 1809, w r. 1808, w r. 1807, w r. 1806, w r. 1805, w r. 1804, w r. 1803, w r. 1802, w r. 1801, w r. 1800, w r. 1799, w r. 1798, w r. 1797, w r. 1796, w r. 1795, w r. 1794, w r. 1793, w r. 1792, w r. 1791, w r. 1790, w r. 1789, w r. 1788, w r. 1787, w r. 1786, w r. 1785, w r. 1784, w r. 1783, w r. 1782, w r. 1781, w r. 1780, w r. 1779, w r. 1778, w r. 1777, w r. 1776, w r. 1775, w r. 1774, w r. 1773, w r. 1772, w r. 1771, w r. 1770, w r. 1769, w r. 1768, w r. 1767, w r. 1766, w r. 1765, w r. 1764, w r. 1763, w r. 1762, w r. 1761, w r. 1760, w r. 1759, w r. 1758, w r. 1757, w r. 1756, w r. 1755, w r. 1754, w r. 1753, w r. 1752, w r. 1751, w r. 1750, w r. 1749, w r. 1748, w r. 1747, w r. 1746, w r. 1745, w r. 1744, w r. 1743, w r. 1742, w r. 1741, w r. 1740, w r. 1739, w r. 1738, w r. 1737, w r. 1736, w r. 1735, w r. 1734, w r. 1733, w r. 1732, w r. 1731, w r. 1730, w r. 1729, w r. 1728, w r. 1727, w r. 1726, w r. 1725, w r. 1724, w r. 1723, w r. 1722, w r. 1721, w r. 1720, w r. 1719, w r. 1718, w r. 1717, w r. 1716, w r. 1715, w r. 1714, w r. 1713, w r. 1712, w r. 1711, w r. 1710, w r. 1709, w r. 1708, w r. 1707, w r. 1706, w r. 1705, w r. 1704, w r. 1703, w r. 1702, w r. 1701, w r. 1700, w r. 1699, w r. 1698, w r. 1697, w r. 1696, w r. 1695, w r. 1694, w r. 1693, w r. 1692, w r. 1691, w r. 1690, w r. 1689, w r. 1688, w r. 1687, w r. 1686, w r. 1685, w r. 1684, w r. 1683, w r. 1682, w r. 1681, w r. 1680, w r. 1679, w r. 1678, w r. 1677, w r. 1676, w r. 1675, w r. 1674, w r. 1673, w r. 1672, w r. 1671, w r. 1670, w r. 1669, w r. 1668, w r. 1667, w r. 1666, w r. 1665, w r. 1664, w r. 1663, w r. 1662, w r. 1661, w r. 1660, w r. 1659, w r. 1658, w r. 1657, w r. 1656, w r. 1655, w r. 1654, w r. 1653, w r. 1652, w r. 1651, w r. 1650, w r. 1649, w r. 1648, w r. 1647, w r. 1646, w r. 1645, w r. 1644, w r. 1643, w r. 1642, w r. 1641, w r. 1640, w r. 1639, w r. 1638, w r. 1637, w r. 1636, w r. 1635, w r. 1634, w r. 1633, w r. 1632, w r. 1631, w r. 1630, w r. 1629, w r. 1628, w r. 1627, w r. 1626, w r. 1625, w r. 1624, w r. 1623, w r. 1622, w r. 1621, w r. 1620, w r. 1619, w r. 1618, w r. 1617, w r. 1616, w r. 1615, w r. 1614, w r. 1613, w r. 1612, w r. 1611, w r. 1610, w r. 1609, w r. 1608, w r. 1607, w r. 1606, w r. 1605, w r. 1604, w r. 1603, w r. 1602, w r. 1601, w r. 1600, w r. 1599, w r. 1598, w r. 1597, w r. 1596, w r. 1595, w r. 1594, w r. 1593, w r. 1592, w r. 1591, w r. 1590, w r. 1589, w r. 1588, w r. 1587, w r. 1586, w r. 1585, w r. 1584, w r. 1583, w r. 1582, w r. 1581, w r. 1580, w r. 1579, w r. 1578, w r. 1577, w r. 1576, w r. 1575, w r. 1574, w r. 1573, w r. 1572, w r. 1571, w r. 1570, w r. 1569, w r. 1568, w r. 1567, w r. 1566, w r. 1565, w r. 1564, w r. 1563, w r. 1562, w r. 1561, w r. 1560, w r. 1559, w r. 1558, w r. 1557, w r. 1556, w r. 1555, w r. 1554, w r. 1553, w r. 1552, w r. 1551, w r. 1550, w r. 1549, w r. 1548, w r. 1547, w r. 1546, w r. 1545, w r. 1544, w r. 1543, w r. 1542, w r. 1541, w r. 1540, w r. 1539, w r. 1538, w r. 1537, w r. 1536, w r. 1535, w r. 1534, w r. 1533, w r. 1532, w r. 1531, w r. 1530, w r. 1529, w r. 1528, w r. 1527, w r. 1526, w r. 1525, w r. 1524, w r. 1523, w r. 1522, w r. 1521, w r. 1520, w r. 1519, w r. 1518, w r. 1517, w r. 1516, w r. 1515, w r. 1514, w r. 1513, w r. 1512, w r. 1511, w r. 1510, w r. 1509, w r. 1508, w r. 1507, w r. 1506, w r. 1505, w r. 1504, w r. 1503, w r. 1502, w r. 1501, w r. 1500, w r. 1499, w r. 1498, w r. 1497, w r. 1496, w r. 1495, w r. 1494, w r. 1493, w r. 1492, w r. 1491, w r. 1490, w r. 1489, w r. 1488, w r. 1487, w r. 1486, w r. 1485, w r. 1484, w r. 1483, w r. 1482, w r. 1481, w r.